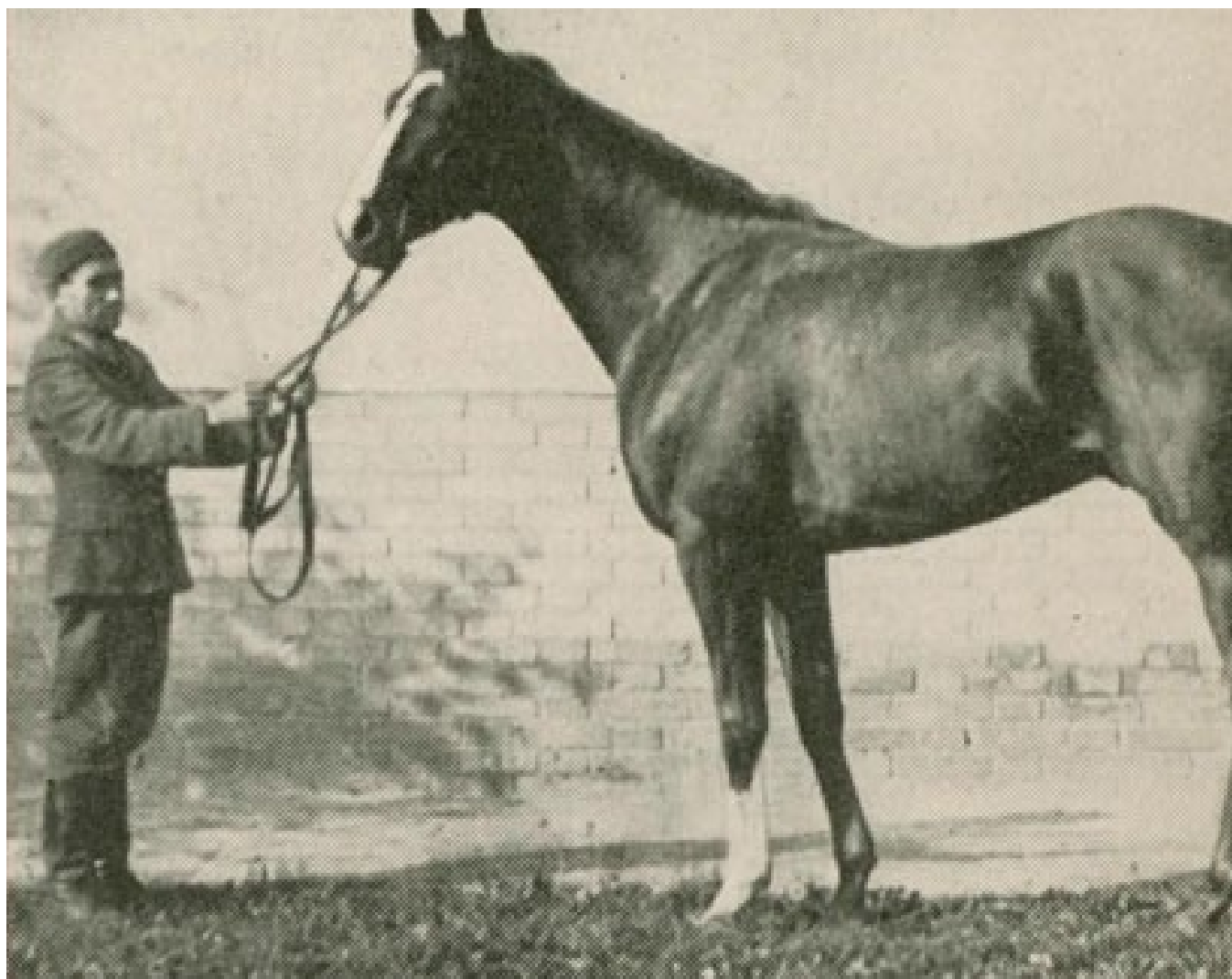


Konie pełnej krwi angielskiej

Stanisław Schuch



Ogier Solali (Skarb - Solina), hodowca SK Kozienice; zwycięzca w klasycznych gonitwach na torze warszawskim w 1961 r. (Nagroda Rulera, Nagroda Przychówka, Derby i Nagroda Pokoju) oraz w Nagrodzie Sofii podczas meetingu w Warszawie 1960 r.

Odbudowa i rozwój hodowli koni

Hodowla koni pełnej krwi została w czasie drugiej wojny kompletnie zniszczona. W latach 1939 i 1940 konie z toru wyścigowego na Służewcu, a także ze stadnin prywatnych, przejęły bądź różne jednostki wojskowe, bądź władze okupacyjne, po czym wywieziono je do Niemiec. Stadnina państwowa Kozienice, ewakuowana na wschód, została rozproszona i przepadła.

Odbudowę hodowli koni pełnej krwi rozpoczęto w 1944 r. pod nadzorem Resortu Rolnictwa PKWN. Wszczęto skrzętne poszukiwania pojedynczych klaczy w gospodarstwach upaństwowionych na mocy ustawy o reformie rolnej, w oddziałach wojskowych i szpitalach koni.

Odnalezione klacze skierowywano do prowizorycznej stadniny koni pełnej krwi w Michałowie koło Szczebrzeszyna, której kierownikiem został inż. J. Pszczołkowski. Klacze te pokryto ogierami Ali Pasha i Maciek.

Pracownicy stadniny Golejewko koło Rawicza uratowali z pogromu wojennego kilka klaczy, które w 1945 r. zostały pokryte przez ogiery Ettore Tito i Pilade: dały one początek Państwowej Stadninie Golejewko, której pierwszym kierownikiem był K. Stokowski; obecnie jest nim M. Swidziński.

Zimą w 1945 r. zorganizowano stadninę koni pełnej krwi w Widzowie, gdzie znajdowało się parę klaczy H. Woźniakowskiego. Reproduktozem czołowym został Łeb w Łeb. Kierownictwo tej stadniny powierzono na krótko Z. Zawadzkiemu, po czym objął je L. Ter Asaturów.

W 1945 r. pokryto na terenach uwolnionych od Niemców 26 klaczy pełnej krwi. W 1946 r. urodziło się i zostało zameldowanych do księgi stadnej tylko 12 źrebiąt. W stadninie Golejewko w 1946 r. urodziły się pierwsze źrebięta od klaczy stanowionych w 1945 r. w Niemczech.

W 1946 r. zapoczątkowana została hodowla koni pełnej krwi w Iwnie. Kierownictwo objął Z. Studziński. Po jego śmierci kieruje stadniną inż. Helak. Zaczątek stadniny stanowiło kilka klaczy rewindykowanych z Niemiec. Pierwsze wyźrebienia w tej stadninie nastąpiły w 1947 r. Użyty tam został rewindykowany ogier Ping Pong.

Czynnikiem, który wybitnie dopomógł do odbudowy hodowli koni pełnej krwi, była z jednej strony rewindykacja części koni wyprowadzonych do Niemiec w latach 1939—1941, z drugiej — poważna akcja zorganizowanego w Niemczech Zarządu Stadnin Polskich, który w stadninach Lauvenburg z oddziałami w Neuss i Römerhof oraz stajnią wyścigową w Krefeld potrafił zakupić, zgromadzić i przekazać do kraju szereg czołowych ogierów i wartościowych matek stadnych.

U schyłku 1947 r. zasiliło stadniny państwowe i tory wyścigowe w Polsce Ludowej przeszło 200 koni pełnej krwi. W tej liczbie znajdowały się m. in. cenne reproduktory pochodzenia włoskiego Pilade i Ettore Tito, niemiecki Sonnenorden, nasze rewindykowane Skarb i Ping Pong, oraz 76 klaczy stadnych.

W związku z tym wielką, a jakże trudną i odpowiedzialną pracę wykonali: S. Zamoyski, H. Harland, K. Bobiński, T. Niecięgiewicz, L. Ter Asaturów, A. Krzysztalowicz, M. Jankowski Z. Hrobóni, koniuszowie (S. Stawiński, W. Ficek i in.) oraz liczni masztalerze ewakuowani z Polski razem z końmi.

W 1947 r. do przedwojennej stadniny państwowej w Kozienicach powrócił wraz z grupą klaczy rewindykowanych z Niemiec długoletni kierownik tej stadniny — R. Zoppi. W tymże roku urodziły się tam pierwsze źrebięta od klaczy rewindykowanych z Niemiec. Reproduktozami były w początkowym okresie oprócz Skarba ogiery Ali Pasha i Oduagis. Po śmierci R. Zoppiego długoletnim kierownikiem stadniny jest inż. J. Jaworski.

Kierownik powstającej stadniny w Mosznie — Z. Skolimowski skupował w 1947 r. pojedyncze klacze rozproszone po kraju. Tę grupę powiększyła stawka klaczy rewindykowanych z Niemiec, co pozwoliło uruchomić stadninę w 1948 r. _ Czołowymi były wtedy ogiery Sonnenorden a później Sygnet.

Od wielu lat stadniną kieruje mgr Wł. Byszewski (w 1952— 1958 r. we współpracy z dyr. J. Grabowskim).

We wszystkich wymienionych stadninach liczba klaczy pełnej krwi wzrosła ze 113 w 1948 r. do 150 w 1950 r., zaś liczba źrebiąt żywo urodzonych — z 52 do 76.

W jesieni 1952 r. zorganizowano nową stadninę koni pełnej krwi angielskiej w Rzeczej koło Pasłęka, jako oddział przy dużej stadninie koni mazurskich.

Materiał wyjściowy nowej stadniny był podrzędnej jakości i stawiał przed kierownikiem inż. Pietrzykiem trudne zadanie długiej i żmudnej pracy hodowlanej. Boks reproduktora zajął derbista z 1949 r., importowany z Anglii og. Szczecin.

W 1956 r. zaczęto organizować stadninę koni pełnej krwi w Strzegomiu w woj. wrocławskim. Pierwsze konie — 5 klaczy starszych z toru wyścigowego i roczna źrebica Hekla — przybyły do Strzegomia w listopadzie. Jako czołowy ogier czynny tam jest Caruso. Kierownictwo stadniny objął Z. Dobraczyński i pozostawał na tym stanowisku do 1960 r., kiedy zmienił go J. Gniazdowski, obecny kierownik.

W 1957 r. liczba klaczy pełnej krwi stanowiących w Polsce wynosiła już 214.

W 1958 r. nabyty został urodzony w Anglii og. Merry Minstrel, który od razu odznaczył się jako reproduktor dający konie szybkie i wczesnie dojrzewające, zaś w 1959 r. nabyto francuskiego ogiera Fort de France (ojca klasowego ogiera Picfort, należącego do francuskiej Derby-klasy).

W 1960 r. importowano z Anglii cztery roczne klaczki, które zostały wypróbowane na torze w latach 1961 i 1962 i następnie włączone do stadniny w Mosznie.

Wobec braku reproduktorów w 1961 r. importowano z Anglii i Irlandii trzy ogiery pełnej krwi: Deer Leap, Jongleur i Negresco, należące do klasy wyścigowej, jaką można było dostać za skromne środki.

Kompletne porażki koni polskich na meetingach w 1956, 1958 i 1961 r. były sygnałem, że pozostaliśmy w tyle za wszystkimi krajami zjednoczonymi w Kongresie. Ponieważ nie możemy nabywać czołowych reproduktorów — tak kosztownych, jak np. zakupione przez Związek Radziecki ogiery Balto czy Le Loup Garou — i musimy, podobnie jak Czechosłowacja, próbować poprawić hodowlę importami bardziej dostępnymi, postanowiono zwrócić przede wszystkim uwagę na podniesienie wychowu w stadninach koni pełnej krwi oraz treningu koni na torach, ze szczególnym zwróceniem uwagi n.a dokonanie na torze ostatniej fazy wychowania roczniaka.

W 1961 r. powołana została komisja, w skład której weszli przedstawiciele nauki oraz fachowcy z zakresu hodowli koni i wyścigów. Komisja ta po zbadaniu stanu i warunków hodowli w stadninach oraz pracy torów wyścigowych przedstawiła Ministerstwu Rolnictwa m. in. szereg wniosków w sprawie poprawienia warunków wychowu oraz udoskonalenia treningu. Niektóre z zaleceń komisji zostały wprowadzone w życie i można już stwierdzić pewną poprawę w pracy hodowlanej.

W związku ze wzmagającym się międzypaństwowym współzawodnictwem wyścigowym wzrosła dość znacznie ilość klaczy pełnej krwi w stadninach. Oczywiście, jakość może wyjść tylko z pewnej ilości, choć musimy sobie zdawać sprawę z tego, że nie możemy konkurować co do ilości klaczy ze Związkiem Radzieckim. Ale zwiększenie liczby klaczy nie poprawiło, przynajmniej na razie, przeciętnego poziomu, ponieważ do niektórych, szczególnie później organizowanych stadnin, włączano czasem z konieczności klacze niedostatecznej klasy. Toteż trzeba pewnego czasu, aby 1 te stadniny mogły osiągnąć tak wysoki poziom klaczy stadnych, jaki już mają' np. SK Golejewko, Kozienice czy Moszna.

Dotychczasowe osiągnięcia wyścigowe poszczególnych stadnin przedstawia tabela 1¹.

Produkcja kontynuatorów rasy i tworzenie krajowych linii męskich

Jak wynika z tabeli, ogier Skarb (Bafur — Fortuna II po Mantón) wyhodowany w Kozienicach, który ustanowił dotąd nie pobity rekord szybkości na 1 200 m, zajmował trzykrotnie pierwsze miejsce, jako reproduktor, według sposobu klasyfikowania na liście A i dwukrotnie — na liście B (Tabela 2). Kariera stadna Skarba była więc bardzo dobra; zasłużył się on naprawdę polskiej hodowli koni pełnej krwi.

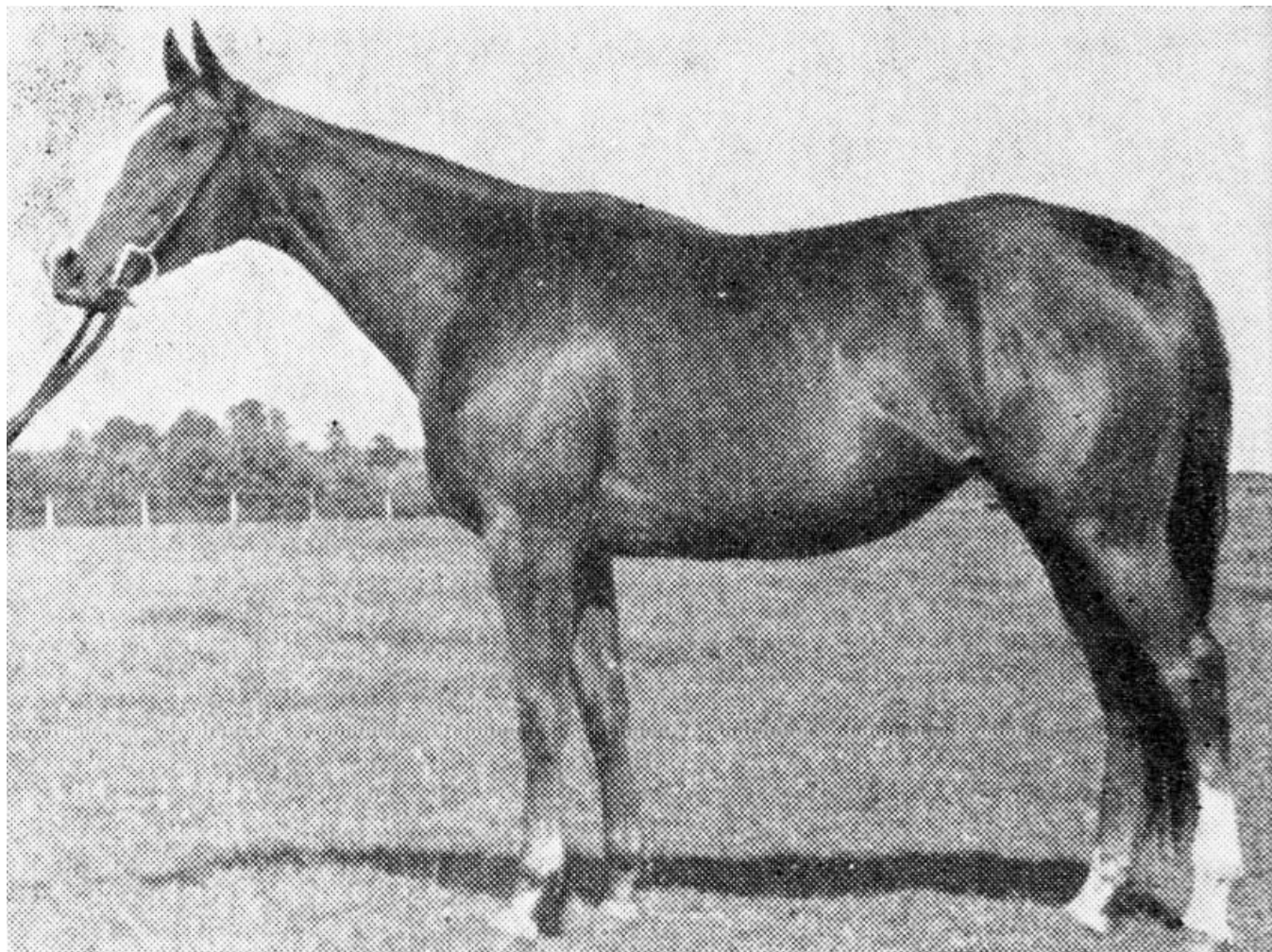
Skarb pozostawił następcę — doskonałego konia wyścigowego, jakim był Solali (patrz wyścigi konne w latach 1945—1964). Pełni on obecnie funkcje reproduktora w stadninie Strzegom.

Skarb dał też Skarbnika — konia bardzo wytrzymałego, który wygrał tak cenne gonitwy, jak Wielka

1 Tabela została przeniesiona na koniec artykułu – przypis redakcja PCBJ.

Warszawska i Prezesa Rady Ministrów.

Z klaczy po Skarbie najlepszym koniem wyścigowym była Solnica; w stadninie jest już od niej kilka klaczy.



Klacz Erba po Piłacie, SK Golejewko, jedna z córek Efforty, która stworzyła cenną linię żeńską w polskiej hodowli pełnej krwi.

Dobrą i włączoną do stadniny córką Skarba była Solanka, która prócz pomniejszych gonitw wygrała nagrodę Wiosenną i główną nagrodę dla klaczy trzyletnich — Liry. W stadninie Kozienice znajdują się jeszcze matki stadne po Skarbie: Alwa, Branża, Balbuzara, Czapla, od niej — bardzo dobra Czadda (patrz Wyścigi²).

Bardzo poważnym osiągnięciem powojennej hodowli koni pełnej krwi jest wyhodowanie dwóch wartościowych reproduktorów — Dorpata i De Corte.

Znana jest kariera wyścigowa Dorpata (Ettore Tito — Acquasparta po Sans Crainte) i zwycięstwo jego w nagrodzie Moskwy (Derby międzypaństwowy).

W hodowli daje on przede wszystkim konie wczesnie dojrzewające, szybkie, ale potrafi dać również stayery (Jaspis). Od pierwszego rocznika dawał konie derby-klasy, jak Afar, Assano, Azan, Salieri, Epitet (patrz Wyścigi).

² Wyścigi — oznacza skrót artykułu „Wyścigi konne w latach 1945—1964” pióra mgr S. Schucha, zamieszczonego w tym zeszycie.

Ogiera czołowego wysokiej klasy, dobrej budowy, o spokojnym temperamencie, który by kontynuował linię Dorpata, dotąd nie ma. Są jednak po nim obiecujące dwulatki i jest wielkie prawdopodobieństwo, że następca się pojawi.

Szereg dobrych klaczy po Dorpacie włączono do hodowli. Najlepsza z nich była Dziwaczka — druga w Derby, tuż za zwyciężcą; wygrała nagrodę Aschabada. Wyróżniły się też Milepora, Iriona, Jasionna.

De Corte (San II — Dossa Dossi po Spike Island), koń klasy międzypaństwowej, miał jako trzylatek karierę wyścigową tak samo dobrą jak Dorpat, ale jako czterolatek znacznie lepszą. Z og. De Corte wiąże się ciekawe i ważne osiągnięcie, stanowiące pewien wyłom, a może nawet zaprzeczenie poglądu głoszonego przez wielu hodowców, w myśl którego w Polsce wskutek mniej korzystnego niż na zachodzie środowiska przyrodniczego nie ma warunków do ustalenia się krajowych rodów męskich pełnej krwi. Rody te utrzymują się w Polsce zaledwie przez 2 do 3 pokoleń, po czym następuje deklasowanie się ich w następnych generacjach.

Importowany z Anglii (via Niemcy) Viliars dał ogiera Łeb w łeb, cennego reproduktora, ten dał Sana II, który też odegrał dużą rolę w naszej hodowli przez matki stadne. Po og. San II z matki włoskiego pochodzenia, dużej klasy wyścigowej, jaką była Dossa Dossi, rodzi się De Corte. Można było na podstawie długoletniego doświadczenia obawiać się, że to już chyba koniec tej linii męskiej. Tymczasem De Corte nie tylko nie zamyka linii, lecz dając z klaczą Huida (Hapace — Hulanka po Magnat) dwóch derbistów rok po roku, teoretycznie biorąc utrzymuje ją, jeśli nie wzmacnia. Jeden z tych dwóch derbistów — Humbug padł, lecz drugi — Hubert ma pewne szanse, aby kontynuować tę wyjątkową linię męską. Hubert ma piękną karierę wyścigową (patrz Wyścigi). Jest to koń potężnej budowy, przede wszystkim wytrzymały, lecz trudno go określić jako konia bardzo wysokiej klasy, gdyż brakło mu szybkości na finiszu.

Sukcesy De Corte jako reproduktora nie kończą się na wspomnianych dwóch derbistach. Inny jego syn — og. San Thiago zdobył szereg dużych, tradycyjnych nagród (patrz Wyścigi) i został sprzedany do Bułgarii na ogiera czołowego wraz z innym synem De Corte — ogierem Dog. Koniem nieprzeciętnej klasy wyścigowej był Horoskop, rodzony brat Humbuga i Huberta.

Są i dobre klacze po De Corte, że wymienimy tylko Nike, Acorta, Rzepicha, Mantua, Dorada, Dzwola, Lilia i inne.

Zaznaczyć trzeba, że De Corte daje czasem konie niezbyt typowe dla pełnej krwi, raczej o pokroju masywnej półkrwi.

Niezależnie od De Corte i Dorpata, dwóch cennych i wypróbowanych już czołowych ogierów, oraz debiutującego Solali, hodowla polska zyskała ogiery Caruso i Issos.

Caruso, syn derbisty włoskiego Pilade, piękny ogier poprawnej budowy, dał pożyteczne konie wyścigowe, jak bliski derby-klassy Carlos, wytrzymały Cadet, Haracz oraz wyróżniający się dwulatek Tenor. Dał też szereg dobrych klaczy, jak Noblessa, Obra, Ossoria i in. Początkujący Issos, koń dużej klasy wyścigowej, dał w pierwszej od razu stawce ogiera Dym — I grupy, w drugiej — szybką Agatę, Wolte.

Z ogierów pełnej krwi wyhodowanych w Polsce 1 odznaczających się poprawną budową, odpowiednią masą, dobrym temperamentem, wyróżniły się i Skierowane zostały do hodowli półkrwi: Artaban, Dekanter, Dziegiel, Everest, Saumur, Wiking.

Przychówek ogierów importowanych

Jak wynika z tabeli 2, urodzony we Francji og. Aquino (Tornado — Apulia po Apelle) zajmował pierwsze miejsce na liście A przez 5 lat kolejno, na co miała wpływ duża liczba przychówka po nim. Na liście

B Aquino figurował dwukrotnie jako drugi. Przychówek po Aquino wyróżnił się w największych wyścigach: zdobył 3 razy Derby, 4 razy kolejno nagrodę Wielką Warszawską, dalej nagrody Dewizy, Krasne, Mokotowską, Widzowa. Prezesa Rady Ministrów, Golejewka, Łeb w Łeb, Sana II. W hodowli Aquino zasłużył się przede wszystkim dając wiele bardzo dobrych lub dobrych klaczy włączonych do stadnin, jak Orlandyna, Donna Aqui, Caryca, Jurysdykcja, Idumea, Carbonata Carissima, Deva, Dorabella, Eroika, Sobie Miła, Ostia, Agitacja, Marsylia, Niwelacja i inne. Przeważnie są to klacze bardzo dobrej budowy, a przy tym piękne.

Matki stadne po Aquino już dają znać o sobie: Orlandyna dała Oreistillę — najlepszą klacz dwuletnią sezonu 1964 r., która m. in. wygrała nagrodę Ef forty. Eroika dała Eurydykę (nagr. Próbna, nagr. Cardei w 1964 r.). Hekla jest matką Haracza (nagr. Dorpata 1964 r.), i Niwelacja — Niewoli (nagr. Millenium).

Jak dotąd Aquino nie dał ogiera odpowiedniej klasy, który byłby jego następcą. Aquino był koniem przede wszystkim wytrzymałym i potomstwo jego — to przeważnie konie, którym dogadza dłuższy dystans; rzadziej daje konie szybkie i wcześniej dojrzewające. Prawie zawsze są one lepsze w wieku 3—4 lat niż jako dwulatki. Kilka ogierów po nim zostało wszakże eksportowanych.

Merry Minstrel (Tudor Minstrel — Grand Sing po Singapore) jest koniem skromnej klasy wyścigowej: wygrał 7 gonitw w Anglii, biegał w Derby. Rodowód jego jest wypełniony imionami znakomitych koni, linia zaś żeńska wywodzi się od derbistki Tagalie. Merry Minstrel daje konie szybkie i wczesnie dojrzewające — dobre dwulatki.

Zdolność przekazywania szybkości i wczesnego rozwoju przez Merry Minstrela przypisać trzeba zapewne jego ojcu, ogierowi Tudor Minstrel (2 000 gwinei), który sam ujawniał wielką szybkość na torze i który w kilku krajach pozostawił dobre flyery.

Od razu w pierwszym roczniku, złożonym tylko z trzech koni, Merry Minstrel dał wyborną klacz Solaninę, kapitalnego eksterieru, która wygrała nagrody Krasne i Aschabada. W drugim roczniku dał już kilka dobrych klaczy, m. in. Czeremchę, Sokolicę. W trzecim roczniku znalazła się klacz klasy międzypaństwowej — Czadda, która jako dwulatka, po wygraniu w Warszawie nagrody Próbnej i Skarba, zdobyła nagrodę Otwarcia w Budapeszcie w 1963 r. a jako trzylatka — nagrodę Bratislavy w Berlinie. Jest to klacz bardzo szybka i o dużych zaletach eksterieru. Z tego samego rocznika pochodzi też szybka Syrena oraz Orsini, Niewola, Stopnica. W 1963 r. największą średnią wygraną w grupie koni dwuletnich osiągnęło potomstwo ogiera Merry Minstrel.

Pilade (Captain Cuttle — Pjera po Wool Winder). Derbista włoski; pozostawił naszej hodowli 3 ogiery czołowe: Pink Pearl został sprzedany na Węgry, zaś Caruso i Ceremoniał są czynne w naszych stadninach. Dał także szereg bardzo wartościowych klaczy, jak Afra (Afar, Artaban, Afragar), Siena (Saranda, Salvador, Salena), Epifora (Epitet, Epikur), Tarnawa (Taurów), Donna Nera (Donna Aqui), Romania (Remus), Dorotea, Kwadryga, Narbona, Erba i inne. Pilade figuruje dwukrotnie na pierwszym miejscu w tabeli A reproduktorów.

Sygnet (Zuccarello — Solaria po Havresac II); reproduktor włoskiego pochodzenia. W ostatnich latach swej kariery stadnej dał kilka dobrych koni i dwukrotnie zajmował pierwsze miejsce w tabeli B. Bardzo dobre były: Saranda (nagr. Liry, Łeb w łeb), Da Seta (nagr. Próbna, Tirany w czasie meetingu w Warszawie w 1960 r.), Zelant — należący do Derby-klasy: pożytecznymi klaczami były Dzidda, Iija, a Saranda i Da seta są cenionymi matkami w SK Moszna.

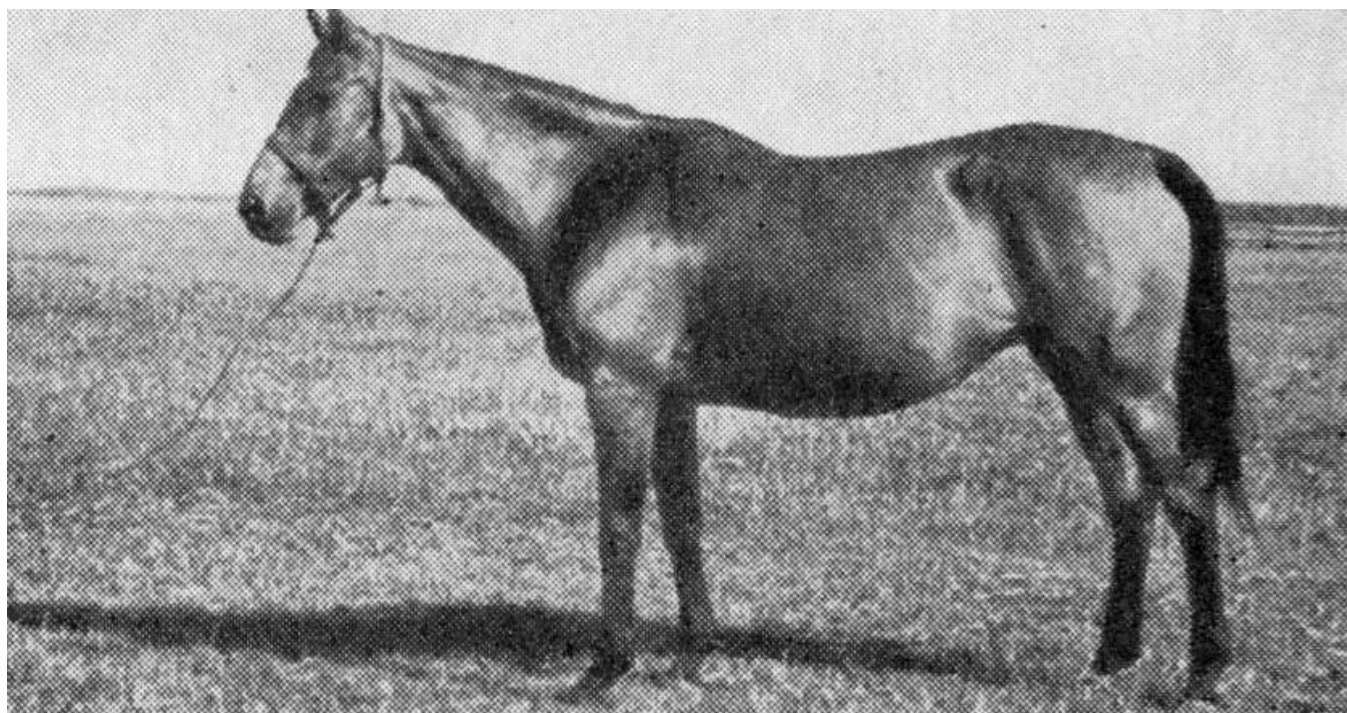
Turysta (Bellini — Scuola Bolognese po Blandford), włoskiego pochodzenia, był koniem wyścigowym wysokiej klasy, wygrywając 19 gonitw. Ogier ten, jak Aquino — nie dał godnego siebie następcy, ale pozostawił szereg bardzo dobrych klaczy, jak np. Nefreitiite (od niej Neltra, Nike), Diva Dossi (nagr. Rzeki Wisły), Nutria (od niej dobry Nemrod, Dora (nagr. Liry), Novelletta (nagr. Batorego). Z synów Turysty najlepsze były: Eufrat (nagr. Prezesa Rady Ministrów Wojska Polskiego, Sac-à-papier, Foscarl),

Everest (dwukrotnie nagr. Kozienic), Buffalo (nagr. Pink Pearla, Perkuna), San Siro (nagr. Łeb w Łeb). Najlepszym dwulatkiem sezonu wyścigowego 1964 r. jest syn Turysty — Epikur.

Turysta zajmował dwukrotnie trzecie miejsce na liście B reproduktorów. Wywodzi się z tej samej linii żeńskiej co Sygnet.

Casanova (Hyperion — Double Life po Bachelor's Double), choć przybył do kraju w późnym wieku, niemniej jednak pozostawił szereg bardzo dobrych koni. Jego dwie córki — piękna Sardynia oraz Dżibuti — odnosiły wielkie sukcesy na torze i przedstawiają pierwszorzędny materiał hodowlany. Tarnawatka, Diva Cassa należą do grupy klaczy pożytecznych dla hodowli, a córka Casanovy — Salena należy do elity dwuletnich klaczy w sezonie 1964 r. Syn Casanovy — Czafrang został sprzedany do Bułgarii na ogiera czołowego.

Szczecin (Tiberius — Solettina po Soldennis) okazał się kapitalnym ogierem w hodowli półkrwi i wycisnął wyraźne piętno na hodowli mazurskiej. Ale i w pełnej krwi potrafił dać tak pożyteczne konie, jak np. Dzięgiel, zwycięzca w klasycznej nagrodzie St. Leger, który obecnie zajmuje boks reproduktora czołowego w stadninie Pruchna. Szczecin pozostawił też kilka dobrych klaczy pełnej krwi w SK Rieczna, jak Agawa, Brygida, Welleda.



Klacz — Solnica (Skarb - Solina), hodowca SK Kozienice, zwyciężyła w gonitwie o Nagrodę Przychówka oraz o Nagrodę Pragi na międzynarodowym meetingu w Berlinie w 1957 r.

Klacje stadne, które utworzyły cenne linie żeńskie

Kilka klaczy krajowych wyróżniło się w hodowli na tyle, że nadano wysoko dotowanym gonitwom miana pochodzące od nazw tych klaczy dla upamiętnienia ich kariery. Na czoło wybija się Solina (Aventin — Sumatra II po Villars), ur. 1942 r., hod. J. Cichowskiego. Od 1947 r. do 1959 r. Solina dała 12 źrebiąt i była tylko raz jałowa. Wszystkie one wyszły na tor, wszystkie były trenowane i wszystkie wygrały (z wyjątkiem Solistki, która zakulała) wyścigi. Do tej linii zalicza się szereg koni wyścigowych wyróżniających się, jak derbista Solali, Solnica — klacz klasy międzypaństwowej, Solanka — zwyciężczyni w nagr. Liry, doskonała Solanina, Skarbnik i in. Sześć serek Soliny włączono do hodowli, a jej rodzinę powiększają wnuczki — Sokolica, Solitaria, Skarbnica, Syrena. Wnuk Soliny — Saumur jest używany

w hodowli koni półkrwi w stadninie państwowej.

Efforta (Harlekin — Ententa po King's Idler). Niemniej cenna jest linia Efforty, ur. 1938 r. w St. Ktery K. Wodzińskiego. Reprezentowana jest ona przez klacze dobrze wypróbowane na wyścigach i wyróżniające się w hodowli, jak np. Epifora, która wygrała nagrodę Liry. Efforta dała Epikura, czołowego dwulatka sezonu 1964 r., oraz Epiteta, zwycięzcę w meetigu berlińskim. Dała też Afrę — matkę czterech wyróżniających się ogierów: Afara, Artabana, Afragara i Aresa oraz kilka innych klaczy znajdujących się już w stadninach, jak Eroika, Epigramma, Boesza. Efforta jest także matką ogierów używanych w stadninach do hodowli półkrwi, dobrze wypróbowanych na wyścigach — Eufrata i Everesta.

Z klaczy importowanych najbardziej zasłużona jest włoska Cardea (Teddy — La Capucine po Tetratema), która przez swoje córki, półsiostry — Cedrę (po Bozzetto) i Caroleę (po Trau), utworzyła dwie linie. Cedra jest klaczą niezwykle płodną: w okresie 1949—1963 r. dała 14 źrebiąt, w tym derbistę Cedrica, Cedro — zwycięzcę na meetingu w Moskwie, oraz kilka klaczy włączonych do hodowli, od których już są wnuki (np. Carlos) i wnuczki (np. Ceraquita).

Linia Carolei utrwała się przez wartościowe córki: Carycę, Carbonatę, Carissimę, Doroteę. Zasłużyła się też hodowli polskiej klacz Dossa Dossi (Spike Island — Delleana po Clarissimus), jako matka czołowego ogiera De Corte oraz dobrej klaczy Diva Dossi, od której jest ogier Diverto.

Z innych klaczy importowanych wyróżniły się: Czarka (Czamarka, Czeremcha), Sylistria (Sycylia i jej córka Sardynia), Nuta (Nefretite, od której Neltra i Nike, Nutria, Novelletta), Justitia (Jurysdykcja), Da dubla (Da seta).

Wymiana stanówek

Wymiana stanówek, niejednokrotnie zalecana przez Kongres, nie była podejmowana często. Akcja ta, czasem zawodna ze względu na niezażrebianie się klaczy, w poszczególnych wypadkach dała znakomite wyniki. Najlepiej udało się wysłanie klaczy do ogiera Masis, stacjonowanego w stadninie Napajedla w Czechosłowacji. Klacze Dziwożona II i Genua ze stadniny Moszna urodziły po tym ogierze w 1961 r. klacze: Demonę i Geronę. Demona okazała się klaczą bardzo wysokiej klasy wyścigowej: nie pobita jako dwulatka, wygrała trzy klasyczne gonitwy wraz z Derby w Warszawie jako trzylatka i osiągnęła dwa wielkie sukcesy, zdobywając w 1964 r. nagr. Berlina w konkurencji międzynarodowej w Berlinie oraz wyprzedzając łatwo austriackie konie w tak poważnej nagrodzie, jak St. Leger w Wiedniu. Niewiele jej ustępująca w zdolnościach wyścigowych modelowej budowy Gerona wygrała w kraju kilka cennych nagród, jak nagr. Liry (Oaks) i nagr. Soliny, Efforty, jako zaś dwulatka zwyciężyła raz w Budapeszcie. Te dwie klacze — to wspaniały dorobek stadniny Moszna i wielki sukces hodowli polskiej ostatnich dwudziestu lat. Wysłana do NRD do stanówki z ogierem Maranon klacz Tarnawa dała ogiera Taurów, który wygrał w czasie meetingu w Berlinie nagrodę Moskwy — odpowiednik międzypaństwowego Derby. Najlepszym rezultatem wymiany klaczy do stanówki z ogierami Związku Radzieckiego była klacz Neltra, córka doskonałego radzieckiego ogiera Element: wygrała ona w Warszawie nagrodę Rzeki Wisły i włączona jest w poczet matek stadnych w Mosznie.

Premiowanie w czasie meetingów

Premiowanie międzypaństwowe za poprawność budowy przyniosło hodowli polskiej kilka sukcesów. Pierwsze nagrody zdobyły: og. Dorpat, Ariol, Solali oraz klacz Da seta. Oprócz tego konie polskie osiągnęły nagrody niższej kategorii.

Tabela 1 LICZBA NAJWAŻNIEJSZYCH WYŚCIGÓW WYGRANYCH PRZEZ KONIE POSZCZEGÓLNYCH STADNIN W OKRESIE 1952—1964 (CYFRY W NAWIASACH OZNACZAJĄ ILE RAZY GONITWA ZOSTAŁA ROZEGRANA)

Stadnina	Derby (13)	St. Leger (13)	Liry (13)	Prezesa Rady Min. (11)	Wielka Warszawska (13)
Golejewko	4	4	2	5	2
Iwno	2	1	2	1	2
Kozienice	3	3	2	4	3
Moszna	1	2	2	-	2
Rzeczna	-*	1	-	-	-
Strzegom	-**	-	-	-	-
Widzów	3	2	4	1	4

* — pierwsze dwulatki pojawiły się na torze w 1956 r.

** — pierwsze dwulatki pojawiły się na torze w 1959 r.

Tabela 2 REPRODUKTORY KTÓRYCH PRZYCHÓWEK WYGRAŁ NAJWYŻSZE SUMY W SEZONIE (A) KTÓRYCH PRZYCHÓWEK WYGRAŁ NAJWYŻSZE SUMY ŚREDNIO NA SZTUKĘ (B)

1952		1953		1954	
Ogólna suma wygranych przychówka A	Suma średnia na 1 sztukę przychówka B	Ogólna suma wygranych przychówka A	Suma średnia na 1 sztukę przychówka B	Ogólna suma wygranych przychówka A	Suma średnia na 1 sztukę przychówka B
1. Pilade 2. Oduagis	1. Sonnenorden 2. Ettore Tito	1. Łeb w łeb 2. Pilade	1. Ettore Tito 2. Łeb w łeb	1. Pilade 2. Oduagis	1. San II 2. Rapace
1955		1956		1957	
1. Oduagis 2. Łeb w łeb	1. Sandling 2. Łeb w łeb	1. Skarb 2. Sonnenorden	1. Ruch 2. Łeb w łeb	1. Skarb 2. Sickingen	1. Sickingen 2. Turf
1958		1959		1960	
1. Aquino 2. Skarb	1. Turf 2. Sandling	1. Aquino 2. Skarb	1. Sygnet 2. Pink Pearl	1. Aquino 2. Skarb	1. Skarb 2. Aquino
1961		1962		1963	
1. Aquino 2. Dorpat	1. Skarb 2. Caruso	1. Aquino 2. Dorpat	1. De Corte* 2. Aquino	1. Dorpat 2. De Corte	1. Sygnet 2. Casanova

* Wyższą sumę średnią miał Cypr, lecz w znacznej części dzięki wygranym przychówką w gonitwach z płotami i przeszkodami.